

Spółgłoski tylnojęzykowe

Autor: Halina Karaś

{smoothgallery image=M933.jpg&title=Leksykon&caption=Spółgłoski tylnojęzykowe. Opracowała I. Stapor na podstawie: Dejna 21, Kucala 50, 51.} Spółgłoski tylnojęzykowe to twarde: ch (w zapisie też h), k, g, i miękkie: ch’, k’, g’. W wielu gwarach znacznie się różnią w wymowie od stanu ogólnopolskiego. Duże zmiany obserwuje się w artykulacji bezdźwięcznego ch (niemającego w języku ogólnopolskim i w większości gwar swego dźwięcznego odpowiednika), które ulega osłabieniu, a niekiedy całkowitemu zanikowi w nagłosie i śródgłosie na znacznych obszarach Małopolski, Wielkopolski i Śląska. Słabe, zanikające ch charakteryzuje przede wszystkim gwarę podhalańską, np. (h)onorny, sovať = schować. Następnym osłabieniem artykulacji ch jest przejście wygłosowego ch → k (na Spiszu ch → f): na nogak, dak, spowodowane tendencją do unikania zmiany tematu lub końcówki, co zatarałoby wyrazistość znaczeniową i odrębność omawianych form. Większość gwar ma tylko wymowę bezdźwięczną ch, taką samą jak w polszczyźnie standardowej, w której ortografia ch – h nie odzwierciedla wymowy, gdyż oba znaki graficzne oznaczają jeden dźwięk. Rozróżnienie dźwięcznego h i bezdźwięcznego ch na wschodnim pograniczu Polski jest wynikiem wpływów białorusko-ukraińskich, na południowym Śląsku – czeskich, przy czym dźwięczne h (tu sygnalizowane pogrubieniem), np. herbata, hańba, hardy, handel, występuje tylko w wyrazach zapożyczonych. W zakresie spółgłosek tylnojęzykowych miękkich k’, g’, ch’ stan zgodny z językiem ogólnym (k’, g’ przed samogłoskami i, y, e, ale nie przed odnosowionym ę) panuje na południu i zachodzie: w Wielkopolsce, Małopolsce i przeważnie na Śląsku, znaczne różnice natomiast w stosunku do języka ogólnego wykazują gwary północnopolskie, tj. dialekt mazowiecki i gwary zachodnio-północne (borowiacko-krajniackie), zaliczane do szeroko pojętego dialektu wielkopolskiego. Tę część północnopolską można ze względu na artykulację k’, g’ podzielić jeszcze na trzy obszary: 1) mazowiecki (z przyległymi gwarami północnymi wraz z kociewskimi, bez wschodnich Mazur), gdzie miękka wymowa k’, g’ jest fakultatywna lub współistnieje z twardą wymową k, g; 2) wschodniomazurski z największym zakresem zmiękczenia spółgłosek tylnojęzykowych; 3) borowiacko-krajniacki (wraz z kaszubszczyzną), gdzie k’, g’ rozwinęły się w spółgłoski szczelinowe (zob. Afryktywizacja spółgłosek tylnojęzykowych k’, g’). Na pierwszym z wymienionych obszarów, czyli w dialekcie mazowieckim i w gwarach północnych po zachodnią granicę Kociewia, występuje osłabienie, a nawet zanik palatalności k’, g’ przed i, e wszelkiego pochodzenia, także przed odnosowionym ę (w wyniku braku fonologizacji miękkości w odniesieniu do spółgłosek tylnojęzykowych), co skutkuje wymową, typu leśnikiem, środkiem, wszystkiego, kerować, kerownik, cukerek, kedy, take, droge, drugemu, gęda, kyj, szczeniakiem, kelnerka, także na Pragę, po piłkę. Skoro miękkie k’, g’ nie są tu fonemami, to w istocie nie ma różnicy, czy spółgłoska tylnojęzykowa wymawiana jest twardo czy miękko (bo nie różnicuje znaczeń: droge – drogie), zatem powyższe wyrazy mogą być realizowane jako leśnikiem, środkiem, wszystkiego, kierować, kierownik, cukierek, kiedy, takie, drogie, drugiemu, gęda, kij, szczeniakiem, kielnerka czy na Pragę, po piłkę. Na różnych więc obszarach Mazowsza i przyległych gwar północnopolskich pojawia się wymowa tylko z miękkimi k’, g’ (odpowiadająca ogp. k’, g’ i k, g): rękie, nogie, uwage, niekiedy, długie; lub częściowo twarde k, g są wymieszane z miękkimi k’, g’: cukier, kedy, kerownik, ale matkie, córkie, drogie (= drogę), nogie. Najbardziej peryferyczne spośród dialektu mazowieckiego gwary wschodniomazurskie mają silnie zmiękczone wszystkie spółgłoski tylnojęzykowe (nie tylko k’, g’, lecz także ch’) nie tylko w omawianej pozycji (kiedy, syrokie, długie, suchie, mogie, chiba, muchi), lecz także przed a jasnym - kontynuantem dawnego a krótkiego (na Mazowszu zawsze zbliżonego do e): maetkiaie, drogiaie, muchiaie. W gwarach krajniackich, tucholskich (tak jak w kaszubszczyźnie) obserwujemy zjawisko afryktywizacji k’, g’ (nazywane inaczej też: tzw. palatalizacją kaszubską czy hipertrofią palatalności spółgłosek tylnojęzykowych), czyli wymowę, typu ciedy, dzinie // cziedy, dzinie = kiedy, ginie). O przejściu chw → kw i w (f) oraz zastępowaniu ch przez k lub f zob. Grupy spółgłoskowe.